

Sygn. akt I ACa 714/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. O., R. O. i E. O.

przeciwko "(...) Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej (...)" w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 46/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym o tyle tylko, że zasądza od pozwanej "(...) Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej (...)" w W. na rzecz powodów:

- B. O. w miejsce kwoty 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych,

- R. O. w miejsce kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych,

- małoletniego E. O. w miejsce kwoty 28.500 (dwadzieścia osiem tysięcy pięćset) złotych kwotę 13.500 (trzynaście tysięcy pięćset) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego pozwanej.

Małgorzata Gawinek Marta Sawicka Maria Iwankiewicz

UZASADNIENIE

Powodowie R. O., B. O. oraz małoletni E. O. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...) w W. następujących kwot: na rzecz powoda R. O. kwoty 145.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29.08.2009 r., na rzecz powoda B. O. kwoty 145.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29.08.2009 r., na rzecz małoletniego powoda E. O. kwoty 58.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29.08.2009 r., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią U. O. w wypadku drogowym z dnia 30 stycznia 2009 r., a nadto na rzecz powoda B. O. kwoty 2.483,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Powodowie wnieśli również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu zajętego stanowiska powołał się na przyczynienie się zmarłej do powstania szkody i argumentował, że rozmiar udowodnionych przez powodów negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią U. O. wskazuje, iż kwota wypłacona dotychczas przez pozwanego w pełni spełnia funkcje kompensacyjne.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...) w W. na rzecz powodów: B. O. kwotę 75.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30.06.2012 r. do dnia zapłaty i kwotę 2.483,80 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4.04.2011 r. do dnia zapłaty, R. O. kwotę 35.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30.06.2012 r. do dnia zapłaty oraz małoletniego E. O. kwotę 28.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30.06.2012 r. do dnia zapłaty (pkt I.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.); zasądził od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwotę po 481,13 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt III.); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 7.833 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV.) oraz postanowił nie obciążać powodów pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które ponosi Skarb Państwa (pkt V.).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na ustaleniach faktycznych, z których wynika, że w dniu 30.01.2009 r. w miejscowości S. R. K., kierujący pojazdem marki F. o nr rej. (...), potrafił pieszą U. O., która w stanie krytycznym została przewieziona do szpitala, gdzie zmarła po 5 dniach. Sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w G.. Wydział IV Karny Odwoławczy. W tamtym procesie powód B. O. występował w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Posiadacz pojazdu w dniu zdarzenia miał ważną polisę OC w „(...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. (...)” w W.. Piesza U. O. nie mogła przewidzieć, że kierujący samochodem osobowym marki F. nr rej. (...) będzie wyprzedzał inny samochód wielośladowy w miejscu niedozwolonym do wykonywania tego manewru, nawet słysząc z tyłu nadjeżdżające pojazdy, nie mogła przewidzieć, że kierujący jednym z nich będzie jechał lewym pasem ruchu w tym miejscu i w sposób niedozwolony. Zdarzenie miało miejsce około godziny 18.15 na drodze pomiędzy miejscowościami S. i M.; w tym czasie i miejscu panował zmierzch. Brak oświetlenia drogi praktycznie wyłączał możliwość bezpiecznego korzystania przez pieszą U. O. z pobocza, musiała się ona przemieszczać w odległości 0,5-0,6 metra od lewej krawędzi jezdni. Wykluczone jest, aby piesza poruszała się po środku pasa lewego jezdni.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że szkoda została zgłoszona pismem z dnia 28.07.2009 r. pozwanemu „(...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. (...)” w W.. Strona pozwana ostatecznie wypłaciła na rzecz R. O. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na rzecz B. O. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 69,66 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdów i kwotę 2.483,80 zł tytułem poniesionych kosztów pogrzebu, a na rzecz małoletniego E. O. kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia.

W swoich ustaleniach Sąd ten wskazał, że tragicznie zmarła U. O. w chwili śmierci miała 61 lat. Była kochającą matką dla powodów B. O. i R. O. i babcią dla małoletniego powoda E. O.. W chwili śmierci U. O. powód B. O. miał 35 lat, powód R. O. miał 21 lat, a powód E. O. miał 7 lat. Na około 6 lat przed tragiczną śmiercią U. O. zamieszkała z

mężem o powodem R. O. poza S. na tzw. M. (...). W dotychczasowym jej miejscu zamieszkania w S. przy ulicy (...) mieszkał powód B. O. z żoną i synem E.. U. O. spędzała w ich miejscu zamieszkania dużo czasu. Z reguły właśnie U. O. odprowadzała E. do przedszkola, później przygotowywała obiad w domu przy (...), sprzątała mieszkanie, później wracała do siebie do domu, robiła obiad mężowi i powodowi R. O., odbierała z przedszkola E.. U. O. była dla powodów bardzo ważną osobą. Powód B. O. przez rok czasu po śmierci matki nie miał sił do pracy i żył ze środków zarobionych w Norwegii. Powód R. O. był na utrzymaniu rodziców. Powód R. O. miał problemy z prawem jeszcze przed śmiercią swojej matki, z tym, że nie był karany sędownie do chwili śmierci matki. U. O. miała dobry wpływ na syna, trzymała syna w ryzach, dążyła do odcięcia go od złego towarzystwa. Zmarła była osobą, która wychowywała powoda E. O.. Dbła o to aby co niedzielę jeździć na grób babci zapalić świeczkę. E. często wspomina sytuacje przeżyte z babcią, zwłaszcza w czasie pobytu przy grobie babci. Rodzice zrobili wszystko aby złagodzić chłopcu odejście babci U.; sprawili, że w miejsce tej babci obowiązki przejęła druga babcia - E., mieszkająca w S..

Sąd Okręgowy na podstawie tych ustaleń stwierdził, że powództwo okazało się uzasadnione, lecz nie w całości co do wysokości w zakresie zadośćuczynienia. Sąd ten doszedł do wniosku, że kwotą właściwą z tego tytułu będzie zasądzenie sum: 75.000 zł na rzecz B. O., 35.000 zł na rzecz R. O. oraz 28.500 zł na rzecz małoletniego E. O.. Sąd pierwszej instancji uwzględnił przede wszystkim fakt, że więzi rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Sąd ten powołał fakt, że zmarła U. O. miała dobre relacje z powodami. W ocenie tego Sądu to powód B. O. był najsilniej związany z U. O., co wynikało z jego świadomości wartości matki, jej starań o zachowanie więzi rodzinnych na co dzień i w okresie świąt. Wyrazem tej silnej więzi były też zmagania B. O. w charakterze oskarżyciela posiłkowego w procesie karnym sprawcy wypadku. Tragiczna śmierć matki była dla niego dodatkowym i długotrwałym cierpieniem, każdego dnia odczuwał w domu atmosferę żalu, przygnębienia i smutku. Dopiero po upływie roku sytuacja wróciła do normalności, bo powód zaczął zarabkować w ramach swojej działalności gospodarczej. Natomiast małoletni E. O. w chwili śmierci babci miał 7 lat i mógł liczyć na jej pomoc w nauce, opiece i wspólne zabawy. Przynajmniej do pełnoletności mógł liczyć na jej wsparcie, rozmowę, dobre rady, zapewniała mu poczucie bezpieczeństwa pod nieobecność pracujących rodziców. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że opinia sądowo-psychologiczna była sporządzana trzy lata po śmierci U. O.. Niewątpliwie więc tak długi czas, nowe środowisko związane z przejściem chłopca z przedszkola do szkoły podstawowej wypełniły czas smutku po stracie babci U.. Sąd ten zauważył olbrzymie starania rodziców E., drugiej babci E. i dziadka W. (męża U. O.), którzy potrafili zminimalizować chłopcu przeżycia po utracie babci U., organizując chłopcu czas. Nie zmienia to jednak tęsknoty chłopca za tą babcią i świadomości więzi, skoro każdej niedzieli dba o to, aby pojechać na cmentarz i zapalić świeczkę na jej grobie, co wiąże się ze wspominaniem chwil spędzonych z babcią U.. Pamięć o babci O., a przez to poczucie zerwanej z nią więzi, towarzyszyć mu więc będzie przez długie lata i w pewnym stopniu pozostanie na zawsze.

Sąd pierwszej instancji wskazał z kolei, że powód R. O. w chwili śmierci matki miał 21 lat. Mieszkał z matką, stanowiła ona dla niego wsparcie, hamulec dla jego słabej i podatnej na wpływ rówieśników osobowości. Powód nie wykazał temu Sądowi pełni swojej krzywdy po śmierci matki z uwagi na jego aresztowanie w Szwajcarii, dlatego jego roszczenia nie zostały uwzględnione w rozmiarze przez niego żądanym. W tym zakresie Sąd ten oparł się wyłącznie na zeznaniach powoda B. O.. Z zeznań tych jednoznacznie wynikało, że tragiczna śmierć matki spowodowała u R. O. całkowite przyłgnięcie do zdegenerowanego środowiska, zaczął brać narkotyki, szukał swojego miejsca za granicą, co zakończyło się dla niego ostatecznie brutalnym konfliktem z prawem. Zdaniem Sądu Orzekającego należy przypuszczać, że intensywne przeżycia związane z tragiczną śmiercią matki mogły wywrzeć swój negatywny wpływ na dalsze zachowania R. O.. Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego o przyczynieniu się U. O. do wypadku.

Jako podstawę orzeczenia co do odsetek Sąd ten wskazał art. 481 § 1 k.c. Natomiast o kosztach procesu - orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 105 k.p.c. Jednocześnie, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części zasądzonej na rzecz powodów: B. O. kwotę 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi, R. O. kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz E. O. kwotę 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem i oddalenie w tym zakresie powództwa, a także zgodną z tym zmianę orzeczenia w zakresie kosztów procesu, i zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie za skarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w błędnym przyjęciu przez ten Sąd, że kwota 80.000 zł (z czego kwota 5.000 zł wypłacona jeszcze w toku czynności postępowania likwidacyjnego) zasądzona na rzecz B. O. i 30.000 zł (z czego kwota 5.000 zł wypłacona jeszcze w toku czynności postępowania likwidacyjnego) zasądzona na rzecz E. O., jest odpowiednio wyważona w odniesieniu do szkód i cierpień powodów oraz dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych, w okoliczności gdy negatywne przeżycia jakich doznali powodowie nie uzasadniają żadną miarą żądania odszkodowania we wskazanej wysokości zważywszy zarówno na skalę cierpień psychicznych, przeżywanie żałoby i żalu oraz ich wpływ na aktualny stan zdrowia powodów;

2. naruszenie przepisów prawa formalnego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zbyt pochopne oparcie się na zeznaniach powoda - B. O., który zeznawał na okoliczność relacji, jakie łączyły E. O. z babcią, w konsekwencji czego, przyjęto, że odczuwa on tęsknotę za zmarłą, i ma świadomość łączącej ich więzi, podczas gdy z opinii sądowo-psychologicznej wynika jednoznacznie, że E. O. w trakcie relacjonowania wspomnień związanych z babcią nie ujawnia reakcji emocjonalnych, smutku, wzruszenia, tęsknoty czy innych trudności w życiu emocjonalnym, oraz poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zbyt pochopne oparcie się wyłącznie na zeznaniach powoda - B. O., który zeznawał na okoliczność relacji, jakie łączyły R. O. ze zmarłą matką, a w efekcie przyjęcie, że to tragiczna śmierć U. O. w znaczący sposób wpłynęła na jego codzienne życie, w szczególności spowodowała u niego przyłgnięcie do zdegenerowanego środowiska, podczas gdy stwierdzenie takiej okoliczności wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalistycznych, które mogą być zapewnione jedynie poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

W odpowiedzi na tę apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w przeważającej mierze zasadna.

Na wstępie rozważań wyjaśnienia wymagała kwestia reprezentacji powodów na rozprawie apelacyjnej. Mianowicie, Sąd Odwoławczy odmówił dopuszczenia do udziału w niej w charakterze pełnomocnika powodów aplikanta adwokackiego, który jednak pozostał na sali rozpraw w charakterze publiczności, jako nienależycie umocowanego z uwagi na przedłożenie wyłącznie kserokopii pełnomocnictwa substytucyjnego. W rozpatrywanym przypadku nie miała bowiem miejsca statuowana w art. 97 § 1 k.p.c. potrzeba dokonania naglącej czynności procesowej. Zauważyć należy, że o terminie rozprawy apelacyjnej wyznaczonym na dzień 23 stycznia 2013 r. pełnomocnik powodów został zawiadomiony w dniu 2 stycznia 2013 r. Tym samym tutejszy Sąd uznał, że miał on wystarczająco dużo czasu, aby ustanowić zastępstwo i przedstawić oryginał pełnomocnictwa, a przynajmniej nie wykazano, ażeby zaistniały w tej mierze jakieś przeszkody.

Przechodząc do meritum sprawy, Sąd Apelacyjny stwierdza, że stan faktyczny tej sprawy został przez Sąd Okręgowy ustalony właściwie, w oparciu o całokształt zebranych i przeprowadzonych dowodów. Mając to na uwadze Sąd Odwoławczy ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie w tym miejscu.

Tym niemniej wnioski prawne wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji na podstawie poczynionych w ten sposób ustaleń faktycznych nie zasługują na pełną aprobatę. Sąd Odwoławczy podziela w tym zakresie argumentację zaprezentowaną w apelacji strony pozwanej, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zadośćuczynienia zasądanego na rzecz każdego z powodów poprzez jego obniżenie do poziomu postulowanego przez apelującego.

Podstawę prawną zrekompensowania poniesionej przez powodów szkody niemajątkowej stanowi art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z wskazanym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nie stanowiła kwestii spornej sama zasada odpowiedzialności pozwanego względem powodów za szkodę związaną ze śmiercią ich matki i babki - U. O. w wypadku drogowym z dnia 30 stycznia 2009 r., spowodowanym przez sprawcę, który był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sporną okazała się natomiast kwota należnego powodom zadośćuczynienia za doznaną w ten sposób krzywdę, przy uwzględnieniu, że na rzecz B. i R. O. ubezpieczyciel wypłacił już w ramach przeprowadzonego postępowania szkodowego kwoty po 5.000 zł, natomiast na rzecz małoletniego E. O. – kwotę 1.500 zł. W tym miejscu zaznaczyć również trzeba, że początkowo strona pozwana powoływała się na przyczynienie się do powstania szkody przez samą zmarłą, jednakże na skutek treści dopuszczonej w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych zarzut tego rodzaju należało uznać za chybiony, co odzwierciedla zresztą dobitnie kształt zarzutów apelacyjnych, które świadczą o rezygnacji z tej linii obrony przez samego ubezpieczyciela. W obliczu treści apelacji właściwie pozostała zatem ocena zarzutu rażącego zawyżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia w stosunku do doznanej przez powodów krzywdy.

Sąd Odwoławczy oceniając ten zarzut miał na względzie okoliczność, że w judykaturze powszechnie wyrażany jest pogląd, że Sąd II instancji może skorygować wysokość zadośćuczynienia jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970r., III PRN 39/07, OSNC 1971/3/53; z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt IV CSK 127/2008, M.Prawn. 2009/19/1065; z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58; z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, LEX nr 179739). Oznacza to, że zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których mowa w art. 446 § 4 k.c. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut tego rodzaju sformułowany przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń zasługiwał na uwzględnienie.

Utrwalone orzecznictwo sądów powszechnych nakazuje przyjąć, że zadośćuczynienie pieniężne - skoro przysługuje za doznaną krzywdę - stanowi formę naprawienia szkody niematerialnej, tak więc już ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczność tę uwzględnia powołany przepis art. 446 § 4 k.c. stanowiąc o „odpowiedniej” sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają przeprowadzenia wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy. Krzywda ma bowiem charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zawsze o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu orzekającego, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności danego wypadku, mających wpływ na ten rozmiar. W orzecznictwie i doktrynie wypracowane zostały pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie

krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy ustalaniu rozmiaru cierpienia w sytuacji śmierci osoby bliskiej powinny być zatem uwzględniane: rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, dramatyzm negatywnych doznań, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i natężenie więzi uczuciowych między powodem a zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych po utracie osoby bliskiej, w tym ewentualne leczenie traumy, stopień i tempo asymilacji do zmienionych warunków, wiek pokrzywdzonego etc. Brak jest podstaw do wzruszenia przyjętej przez Sąd pierwszej instancji „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia, tylko jeśli stanowi ona wynik rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, stanowiących o krzywdzie powoda oraz ich wpływu na wysokość świadczenia. Należy także pamiętać, że rolą sądu jest ocena odczuwanej przez osobę bliską krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich wyżej wymienionych okoliczności ale też subiektywne, niejednokrotnie wyolbrzymione odczucia nie mogą stanowić jedyne miernika rzeczywistej krzywdy, a kryteria oceny jej rozmiaru w każdej sprawie muszą być zobiektywizowane.

Należy także w tym miejscu wspomnieć, że roszczenie z § 4 dodanego do art. 446 k.c. w 2008 roku jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. Brak obecnie podstaw, aby w ramach zadośćuczynienia uwzględniać także te elementy, które kształtują wysokość odszkodowania z tego przepisu. Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. bliższe jest wyrównaniu krzywdy za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i tak zresztą tego rodzaju krzywda była niejednokrotnie oceniana przed wprowadzeniem przez ustawodawcę tej regulacji.

Sąd Apelacyjny jako sąd nie tylko kontrolny, ale również merytoryczny, doszedł do przekonania, że w rozpoznawanym przypadku Sąd Okręgowy niewłaściwie z tego punktu widzenia wyważył rozmiar krzywdy powodów, powstałej po stracie U. O., co z kolei musiało skutkować oceną, że wysokość przyznanego im zadośćuczynienia została rażąco zawyżona. Niewątpliwie utrata osoby bliskiej, najbliższego członka rodziny, w tym przypadku matki i babci - ma zawsze charakter nieodwracalny, trwałe. Wiąże się to z poczuciem smutku, osamotnienia, które są tym intensywniejsze, gdy strata takiej osoby następuje nagle i w tragicznych okolicznościach. Powodowie utracili w ten sposób udzielane im przez U. O. wsparcie, miłość i pomoc. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że naturalne w tej sytuacji uczucie bólu i smutku po zerwaniu więzi z matką i babcią, nie spowodowało u powodów tak ciężkiego wstrząsu psychicznego czy dezorganizacji ich życia, by uzasadnionym było zasądzenie zadośćuczynienia w granicach ustalonych przez Sąd pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że najbardziej uczuciowo związany ze zmarłą był powód B. O. i przez to w sposób najbardziej dotkliwy odczuł jej stratę. Okoliczność ta uzasadniała zróżnicowanie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powodów i zasądzenie właśnie na jego rzecz z tego tytułu sumy najwyższej. Zadośćuczynienie jest ustalane bowiem indywidualnie dla każdego pokrzywdzonego określonym deliktem osoby i nie ma tu automatyzmu. B. O. intensywnie czerpał z pomocy i wsparcia U. O. w życiu codziennym. Zajmowała się ona jego synem w czasie, gdy nie był w przedszkolu, dokąd go również doprowadzała i przyprowadzała, przygotowywała im posiłki, sprzątała itp. O dużym zaangażowaniu emocjonalnym tego powoda świadczy także fakt występowania przez niego w procesie karnym w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Z drugiej jednak strony należało uwzględnić, że B. O. w chwili śmierci miał już 35 lat, założoną własną rodzinę (miał żonę i syna), z którą zamieszkiwał osobno, choć nieopodal (ok. 2 km) od domu, w którym mieszkali rodzice z R. O.. Sąd Apelacyjny oczywiście nie kwestionuje i nie bagatelizuje cierpienia powoda związanych ze śmiercią matki (doświadczenia bólu, poczucia straty i osamotnienia, wzruszeń na wspomnienie o matce, utraty źródła wsparcia w życiu codziennym, zwiększenia obowiązków). Tym niemniej śmierć rodzica w dojrzałym już wieku jest odczuwana w sposób mniej dolegliwy, emocjonalny i intensywny, aniżeli np. w przypadku gdy zmarły pozostawia małoletnie dzieci. Naturalne jest bowiem, że osoba zakładająca własną rodzinę w mniejszym stopniu koncentruje się na więziach z rodzicami czy rodzeństwem, większą część swojej aktywności życiowej - działań i emocji - skupiając na małżonku i własnym potomstwie. Powód może nadal liczyć na wsparcie ojca - męża zmarłej, jak również na pomoc teściowej, która przejęła czynności dotychczas wykonywane przez U. O.. Uwzględnić również trzeba, że śmierć matki nie spowodowała w

sferze zdrowia tego powoda, w tym psychicznego, żadnych trwałych negatywnych następstw, stanów chorobowych wymagających interwencji lekarskiej, systematycznego leczenia, czy terapii psychologicznej, żaden z powodów nie korzystał z pomocy psychologicznej. Potwierdza to treść opinii sądowo-psychologicznej, w której nie stwierdzono zakłóceń emocjonalnych czy trudności w życiu uczuciowym B. O., związanych ze śmiercią matki, które mogłyby zaburzyć jego funkcjonowanie w przyszłości. Powód podjął również (z tym zastrzeżeniem, że po roku od śmierci matki) zawieszoną wcześniej własną działalność gospodarczą, którą prowadzi z zyskiem, wie dzie on udane życie rodzinne. Jednak okoliczności związane z zaprzestaniem aktywności zawodowej, jakie mogą wystąpić w takich sytuacjach stanowią asumpt do roszczenia odszkodowawczego z art. 446 § 3 k.c. a takiego roszczenia powód ten nie zgłaszał. Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione powyżej okoliczności przyjąć należało, że kwota 35.000 zł (ponad przyznaną już przez ubezpieczyciela kwotę 5.000 zł) będzie stanowić dla powoda B. O. odpowiednią sumę zadośćuczynienia, spełniającą funkcję kompensacyjną i zarazem stanowiącą dla niego ekonomicznie odczuwalną wartość.

Sąd Apelacyjny odnośnie kwoty zadośćuczynienia należnego drugiemu z braci – powodowi R. O. stwierdza, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dotyczący jego więzi z matką oraz rozmiaru jego cierpień po jej tragicznej śmierci jest dość skąpy. Powód ten nie został nawet przesłuchany w charakterze strony z uwagi na jego zatrzymanie za granicą, najprawdopodobniej w związku z udziałem w dokonaniu czynu zabronionego. Z treści zeznań B. O. można co prawda wnosić, że mieszkając z matką jako 21-latek był z nią emocjonalnie związany, lecz wpływ jej straty na jego obecne życie nie wydaje się być tak duży, jak przyjął to Sąd pierwszej instancji. Matka niewątpliwie była osobą posiadającą jakiś pozytywny wpływ na jego postawę, jednak trudno wnioskować, czy gdyby nadal żyła jego życie potoczyłoby się inaczej. Z zeznań B. O. wynikało przecieź, że już wcześniej R. O. utrzymywał znajomości z osobami cieszącymi się złą opinią, sprawiał problemy wychowawcze, w tym wdawał się w bójki czy teź będąc pod wpływem alkoholu wyrzucał śmietniki na ulicę. Takie zachowania wynikały poniekąd z jego charakteru, albowiem B. O. wspominał, że „ostatnie słowo” zawsze musiało należeć do R. O., stąd często dochodziło do kłótni pomiędzy nim a matką. Także z tego punktu widzenia nie sposób zasadnie przekonywać, że rozmiar jego cierpień po stracie matki zasługiwał na zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości określonej przez Sąd Okręgowy, tym bardziej że - co jeszcze raz należy podkreślić - materiał dowodowy dotyczący jego osoby i odczuwanej krzywdy jest niezwykle ubogi. Z tego względu należało dokonać korekty zaskarżonego orzeczenia w sposób postulowany przez apelującego, tj. poprzez obniżenie kwoty zadośćuczynienia zasądanego na rzecz tego powoda do sumy 15.000 zł (uwzględnivszy dobrowolne spełnienie świadczenia w wysokości 5.000 zł).

Sąd Odwoławczy podzielił również zarzuty apelacyjne w przedmiocie oceny przez Sąd pierwszej instancji rozmiaru krzywdy powstałej u małoletniego E. O. wskutek śmierci babci U. O.. E. w styczniu 2009 roku był jeszcze małym dzieckiem; miał 7 lat. Z uwagi właśnie na wiek małoletniego, po początkowym – jak wynika z zeznań jego ojca, powoda B. O. – silnym doświadczeniu przez niego odczucia smutku i pustki po stracie babci, która zajmowała się nim od wczesnego dzieciństwa, dość szybko wyparł on jednak swoje przykre doświadczenia związane z tym zdarzeniem i tym samym pogodził się ze świadomością śmierci U. O.. Z opinii sądowo-psychologicznej wynika, że w dużej mierze zatarł już w swej pamięci osobę zmarłej, a przywołuje raczej osobę drugiej babci, która obecnie przejęła obowiązki w zakresie opieki nad nim. Badany w trakcie rozmowy na temat zmarłej babci U. O. nie ujawniał tendencji do obniżenia nastroju, wyrażania smutku czy zaniepokojenia, nie ujawniał ani nie werbalizował, aby dotykało go wzruszenie czy tęsknota za zmarłą. Biegły sądowy nie stwierdził również żadnych przejściowych zakłóceń w funkcjonowaniu dziecka (np. trudności szkolne po śmierci babki, zaburzenia czy zakłócenia psychiczne lub somatyczne mogące wskazywać na traumę), dochodząc do wniosku, że proces jego adaptacji do zmienionych po śmierci U. O. warunków życia przebiegł bez znaczących trudności i mało prawdopodobne wydaje się wystąpienie związanych z tym problemów w sferze emocjonalnej w przyszłości. Z powyższego zdaniem Sądu Apelacyjnego należało wnosić, że niewątpliwie w początkowym etapie dzieciństwa U. O. była dla małoletniego E. osobą ważną, z którą poprzez codzienne spędzanie wspólnie czasu silnie emocjonalnie się związał. Niemniej jednak poczucie smutku i osamotnienia, które małoletni mógł odczuwać w pierwszych chwilach po jej odejściu, już dawno minęły i to do tego stopnia, że nie doczuwa tęsknoty, smutku czy wzruszenia na wspomnienie zmarłej babci. Nie świadczy to oczywiście negatywnie o dziecku, lecz stanowi to zupełnie naturalny, rozwojowo uzasadniony sposób funkcjonowania osoby w tak młodym wieku, w pamięci której

relatywnie szybko ulegają znacznemu zatarciu wspomnienia związane z osobami z lat dzieciństwa, nawet pomimo łączących ich ówczesnie silnych emocjonalnych więzi. Treść wniosków przeprowadzonej w niniejszej sprawie opinii sądowo-psychologicznej dowodzi, że stało się tak również w przypadku małoletniego E., choć odwiedza co tydzień grób zmarłej. Sąd Odwoławczy w tych okolicznościach uznał, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia dla tego powoda będzie kwota w wysokości 13.500 zł (po uwzględnieniu dobrowolnie wypłaconej już na jego rzecz sumy 1.500 zł), co w sposób właściwy zrekompensuje mu negatywne przeżycia psychiczne, jakich doznał wskutek śmierci babci, które już przeminęły, a także brak tej osoby w jego otoczeniu w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji, uwzględniając apelację w zakresie postulowanej przezeń wysokości zadośćuczynienia.

Natomiast w pozostałej mierze, tj. w przedmiocie żądania odpowiedniego zwiększenia zasądzonego na rzecz pozwanego od powodów zwrotu kosztów procesu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna, o czym orzeczono w oparciu o art. 385 k.p.c. w punkcie drugim sentencji.

Podobnie jak w przypadku orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego zawartego w punkcie trzecim sentencji, Sąd Apelacyjny ocenił bowiem, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o jakim mowa w art. 102 k.p.c. który powinien znaleźć w niniejszej sprawie zastosowanie, zważywszy na sytuację osobistą i majątkową powodów w połączeniu z charakterem ich żądań i specyfiką tego rodzaju spraw, w pełni zrozumiałe w takiej sytuacji odczuwane przez nich subiektywnie poczucie skrzywdzenia, które jest trudno wymierzalne. Nadto należy podkreślić, że w tego rodzaju sprawach oszacowanie sumy należnego zadośćuczynienia zależy od oceny sądu.

SSA M. Gawinek SSA M. Sawicka SSA M. Iwankiewicz